

1 marca - Narodowy Dzień Pamięci ,, Żołnierzy Wyklętych”.

Modlitwa więzienna (fragment),N.N.

Pamięci płk. Łukasza Cieplińskiego

Jeślim jak owoc dojrzał do wieczności

I Bóg mnie do niej z więzienia powoła,

Wiem, że to będzie dowód twej miłości,

Gdy śmierć męczeńska dotknie mego czoła,

Wtedy mnie zastęp aniołów otoczy,

Z serca ustąpi wszelka zbrodni trwoga,

Królowa Polski zamknie moje oczy,

Mą wolną duszę zawiedzie do Boga.

Preambuła przyjętej w 2011 r. uchwały, ustanawiającej święto głosi, że jest ono dedykowane "W hołdzie „Żołnierzom Wyklętym" – bohaterom antykomunistycznego podziemia, którzy w obronie niepodległego bytu Państwa Polskiego, walcząc o prawo do samostanowienia i urzeczywistnienie dążeń demokratycznych społeczeństwa polskiego, z bronią w ręku, jak i w inny sposób, przeciwstawili się sowieckiej agresji i narzuconemu siłą reżimowi komunistycznemu".

W 1950 r. w pokazowym procesie IV Zarządu Głównego Zrzeszenia ,, Wolność i Niezawisłość" na karę śmierci skazano Łukasza Cieplińskiego i jego współpracowników. Wyroki wykonane 1 marca 1951 r. oznaczały zlikwidowanie kierownictwa ostatniej ogólnopolskiej organizacji konspiracyjnej. W rocznicę tego wydarzenia od 2011r. obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci ,,Żołnierzy Wyklętych".

Kim byli "Żołnierze Wyklęci", czasem zwani również "Niezłomnymi"? To bohaterowie antykomunistycznego podziemia, zrodzonego w Polsce tuż po II wojnie światowej z niezgody na podporządkowanie kraju wpływom Związku Radzieckiego. Liczbę członków wszystkich organizacji i grup konspiracyjnych szacuje się na 120–180 tysięcy osób. Większość akcji oddziałów podziemia antykomunistycznego było wymierzonych w odziały zbrojne UB, KBW czy MO. NKWD podstępnie zwalczało wszelkie przejawy tego ruchu oporu. Zatrzymanych z oskarżenia o przynależność do antykomunistycznego Podziemia wywożono do obozów pracy w głąb Związku Radzieckiego, przetrzymywano w najostrzejszych więzieniach, torturowano lub wprost zabijano.

Żołnierze i dowódcy podziemia polskiego:

Emil Fieldorf, ps. ,, Nil" – dowódca Kedywu , zastępca Komendanta Głównego AK, twórca organizacji Niepodległość", skazany przez sąd na karę śmierci. Wyrok wykonano w 1953 r. w więzieniu Warszawa – Mokotów przy ul. Rakowieckiej.

Witold Pilecki, ps. ,, Witold" – żołnierz AK, uczestnik powstania warszawskiego, skazany przez władze komunistyczne na karę śmierci. Wyrok wykonano w 1948 r. w więzieniu mokotowskim.

Danuta Siedzikówna, ps ,, ,, Inka" – sanitariuszka Armii Krajowej. W brutalnym śledztwie była bita i poniżana, ale odmówiła zeznań. Sąd skazał ją na karę śmierci, wyrok wykonano w 1946 r.

Zygmunt Szendzielarz, ps. ,, Łupaszka"- żołnierz 5 Wileńskiej Brygady Armii Krajowej. Komunistyczny sąd skazał go na śmierć , wyrok wykonano w 1951 r. w więzieniu na Mokotowie.

Józef Franczak, ps. ,, Lalek", związany był ze strukturami ZWZ i AK. Jest powszechnie uznawany za ostatniego członka i partyzanta polskiego podziemia niepodległościowego i antykomunistycznego. Poległ w walce z grupą operacyjną ZOMO/SB w 1963 r. po 24 latach w zbrojnej konspiracji.

Służewiec, Tadeusz Porayski

Przechodniu! Odkryj głowę! Wstrzymaj krok na chwilę!
Tu każda grudka ziemi krwią męczeńską broczy,
Tu jest Służewiec, to są polskie Termopile,
Tu leżą ci, co chcieli bój do końca stoczyć.
Nie odprowadzał nas tutaj kondukt pogrzebowy,
Nikt nie miał honorowej salwy ani wieńca.
W mokotowskim więzieniu krótki strzał w tył głowy,
A potem mały kucyk wiózł nas do Służewca.

Nie szedł tutaj za nami żaden ksiądz z modłami,
Nie żegnała nas marszem żałobna kapela.
43 I tylko gwiazdy mówią nam, że Bóg jest z nami
I wiatr nam szumi: Jeszcze Polska nie zginęła!

Z Jej imieniem na ustach zwyciężyć lub zginąć
Szliśmy w oddziałach Wilka i murach Starówki,
Pod Narwik, pod Tobruk, pod Monte Cassino,
By w tym piasku kres znaleźć żołnierskiej wędrówki.

Nikt na naszym pogrzebie nie wygłaszał mowy,
Nikt nam nad grobem zasług naszych nie wspominał.
W korytarzu więziennym był sąd kapturowy,
A wyrok odczytali siepacze Stalina.

Nikt nam imion nie wyrył na płytach z marmuru
Pozostały po nas tylko na ścianach napisy

W celach, które patrzyły na nasze tortury
I wspomnienia wyryte w sercach towarzyszy.

I pozostał po nas w murach mokotowskiej kaźni
Duch, który krzepić będzie serca naszych braci
I da im siłę – śmierci w twarz spojrzeć odważnie,
Bo za wolność i życiem nie szkoda zapłacić.

Niech żyje wolna Polska! takeśmy wołali,
Gdy nas wyprowadzano ostatni raz z celi.
Obyście tej wolności, bracia, doczekali,
Której już nam nie będzie dane z wami dzielić.

Ale gdy tylko prysną niewoli kajdany,
Kiedy się skończy pasmo stalinowskich zbrodni,
Przyjdźcie tu do nas, towarzysze z Mokotowa,
I krzyknijcie nam: „Bracia, już jesteśmy wolni!”.

Mokotów 1949

Według przekazu Mieczysława Kiełbińskiego